LA BRACE

Hod. VI | CERVIEN-VIERASIEN 1955 | N. 34-35

Biełaruskaja relihijna-

ŹNIČ

adradženskaja časopiś

Adres Red.: Roma, v. della Traspontina, 18 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.



ZMIEST

Z TYSIAČALETNIAJ PERSPEKTYVY



Monumentalnaja statuja
Mitrp. ANDREJA SEPTYCKAHA
u hr.-kat Duch. Akademii u Lvovie
(Hl. bac. 3).

Śviatkujučy jubilej tysiačalećcia chryścijanstva na našych uschodnia - słavianskich ziemlach, šmat pisałasia, asabliva ŭ Ukrainskaj presie, ab jaho histaryčnych pačatkach: jak jano na roźvidni pieršymi svaimi kasulami źjaviłasia, pranikała adzinočna ŭ dušy našych praščuraŭ, paśla šuhanuła, za achryściŭšychsia kniahiń-kniazioŭ, aktam aficyjalnym u masy dy viakami raźvivałasia, natchniajučy pastupienna ŭsie haliny narodnaha žyćcia. Adnym słovam - bolš źviartana ŭvahi na vychodny punkt jahony, na historyju.

A voś my na hetaj bačynie z tajež samaje nahody paprabujem vykrasać ab im paru dumak ź inšaha, mo' aktualniejšaha siannia, hledzišča - filazafična - hramadzkaha. Inakš kažučy, źvierniem uvahu na jaho punkt kulminacyjny: pierad čym apynułasia toje chryścijanstva paśla tysiačaletniaha svajho dziejannia na našych ziemlach, i jakaja pazycyja dy perspektyva jaho ŭ našaj pierałamovaj pary.

Moža ni ŭ vadnym krai i narodzie na śviecie viera chryścijanskaja nie prajšła hetkaj ciarnistaj kryžovaj darohi, jak na Biełarusi. Jana bo heopalityčna ŭciśniena miž dvuma śvietami dy dźviama kulturami, zachodniaj i ŭschodniaj, viečna z saboju vajujučymi. I chryścijanstva ŭ joj na praciahu svajho tysiačaletniaha isnavannia z pryčyny henych kantrastaŭ i ehaizmaŭ, z dvuch bakoŭ inspirujučych, było raśpiata na kryžy ŭsabieśniaha zmahannia dla interesaŭ dalokich dla kraju dy dla Chryścijanstva Universalnaha. A kali toje Chryścijanstva jejnaje ŭ peryjadzie relihijnaj syntezy unijnaj, pryvioŭšaj kraj u 90% da adzinavierstva znajšło było sabie relatyŭny supakoj, dyk heta za canu vielmi vysokuju nutranych zakałotaŭ dy intryh vonkavych. Nie prajšło j paŭtracia stahodździa, jak zachopnickaja ruka ŭschodniaha imperyjalizmu, nakidajučy « kazionnuju » vieru na adnu častku narodu, znoŭ raśpinaje vieručuju dušu biełaruskuju na kryžy ŭzajemna nienavidziačahasia dvuvierstva z čužymi movami j herarchijami. I na hetym strachotnym kryžy balučaje razadranaści duchovaj narod visić až dasiannia. Adyž siannia hėty kryž nahetulki balučejšy, što aprača dvuch vyšuspomnienych kryžujučych čužasił dvuvierstva, nachłynuli na hety narod dźvie strašniejšyja vajujučyja z saboju siły dzikaha biaźvierstva: neopahanizmu z adnaho boku i vandalistyčnaha mataryjalizmu - z druhoha. I kali pieršaja z hetych sił buraju praniasłasia ŭ minuŭščynu, dyk druhaja nia vypuskaje iz svaje paści niaščasnaj achviary; naadvarot, što-raz bolš naježvajecca, kab całkom jaje z dušoj i ciełam prahłynuć i pieratravić u svajoj terrorystyčnaj atchłani na no-

vaha biazbožnaha, biazdušnana i biazvolnaha čałavieka. Usio toje, što na schodzie ziejała nienaviściu dla praŭdzivaha Universalnaha Chryścijanstva, ŭsio ad najbolšaha da najmienšaha dziejnika varožaha jamu, najrupliviej zaraz-ža pa vajnie siła taja sabrała i ŭtvaryła svajo antychrystavaje monstrum, tak zv. « čyrvonuju carkvu », jakaja - jak siannia ŭžo až nadta vyjaviłasia źjaŭlajecca ekspazyturaj balšavickaha imperyjalizmu. Nia trudna zreštaj było jaje ŭtvaryć z rumoviščaŭ carkvy-ekspazytury carskaha imperyjalizmu : pryvykła jana być « kazionnaju »... A toje z praŭdzivaha Chryścijanstva, što paśmieła hetkaj prafanacyi supraciŭlacca, choćby tolki pasyŭna, pajšło na kryž biaskoncaha kryvavaha praśledu, kali nia ŭ duchovyja katakomby (fizyčnyja ŭžo niemahčymyja), ci na emihracyju.

Voś toj kulminacyjny punkt tysiačaletniaj perspektyvy, jakim chacieli my zacikavić pavaž. śviatkavalnikaŭ sioletniaha jubileju. Ale sutnaść hetaha zacikaŭlennia nie ŭ samym tolki kanstatavanni kryžovaj sytuacyi sianniašniaha chryścijanstva na našych ziemlach. My chočam pahłybić toje zacikaŭlennie vyjaśnienniem pryčyn hetaj sytuacyi, hetaha biazupynnaha praśledu, bo nie dla ŭsich mo' zrazumieła, čamu chryścijanstva pasyŭnaje siannia za žaleznaj zasłonaj, maŭčačaje, jak nazyvajuć jaho siannia ŭ volnym śviecie, biesprastupnaje adnosna balšavickaj dziaržavy - dyj praśledujecca ? Čamu jano tam « vinavata » zatoje tolki, što šče isnuje ? Jakaja filazofija hetka ha paradoksu ? Filazofija, abo pryčynovaje vyjaśniennie hetaha, nastupnaje.

« Novaja era - kaža viedamy amerykanski ideoloh katalicki Bp Šin - ŭ jakuju my ŭstupajem, jość relihijnaju fazaju historyi ludztva. Adsiannia ludzi raździalajucca na dźvie relihii : relihiju Boha, što staŭsia čałaviekam, i relihiju čałavieka, što robić siabie boham ». Ludzi padzialilisia na « bratoŭ u Chryście » i na « tavaryšaŭ », zadzinienych pad znakam antychrysta ». Inakš kažučy : dla adnych metaju žyćcia, najvyšejšym trybunałam adkaznaści za ŭsio, źjaŭlajecca autarytet Božy, dla druhich astajecca - źniščyć usiakija ślady taje mety j taje adkaznaści pierad Istaściu bolšaj za siabie i pastavić siabie na Jejnaje miesca. Pakul isnuje choćby cień taho, pierad čym čałaviek musić adkazvać i ŭpakaracca, jon baicca stacca tyranam ; a jak addalić usiakuju pieraškodu da svajho złačynu - dziejacimie adkryta j śmieła.

A z druhoha boku - pakul čałaviek bačyć advarotnuju staranu medalu svajho žyćcia ŭ rukach Taho, ŭ Jakoha vieryć, datul jon jašče čałaviek, naviet u ziamnym piekle ; vyrvać u jaho tuju vieru j śviedamaść samahodnaści, heta - abiarnuć jaho ŭ biezasabovaha niavolnika, ŭ padjaremnuju bydlacinu. Heta j robicca. Dasadna było niedaŭna skazana ŭ vadnoj radyjapieradačy, jak balšaviki, ŭvodziačy ŭ svaich školach abaviazkovy pradmiet ateizmu, nia tolki vučać ab ma šynach i bydlatach, ale j abiartajuć vučniaŭ svaich u tyja-ž mašyny j bydlata.

Usiaki totalitaryzm, jaki namahajecca zachapić absalutnuju ŭładu nad ludźmi, choča stacca i ŭładarom ichnich duš, ichniaha « ja », biez zasciarohaŭ musić źniščyć usiakuju inšuju ŭładu j siłu kankurencyjnuju, supiarečnuju. Staimo vošža nie pierad faktyčnym ateizmam, a pierad novaju relihijaj, jakaja nia moža ŭkaraniacca, pakul isnuje inšaja. Kali metaju henaj inšaj źjaŭlajecca Boh, Vaładar čałavieka, što jdzie da Jaho nie panižany ŭ svajoj hodnaści, ŭ svajoj natury j sutnaści, dyk metaju pieršaje jość vykaranić Boha iz paniaćcia ludzkoha, Boh bo nadaje canu j hodnaść čałavieku, jość jahonym vyłučnym Sobsnikam, tamu nia možna dyktataru ź čałaviekam abchodzicca paludajedzku. Ab niaminučaj adkaznaści za heta pierad Najvyšejšym Absalutam śvietčyć Chryścijanstva i hetym kiłzaje dyktatarski antyludzki absalutyzm dy tamu j praśledujecca jano. Nie za što inšaje, tolki za heta. Za histaryčnyja « hrachi » spryjannia kapitalizmu », vytykanyja kamunistyčnaj demahohijaj, kalib jany j isnavali pa-za fantazijaj demahohičnaj, dyk nia ideja-praŭda Božaja ŭ Chryścijanśćvie pavinna byłab adkazvać, a ludzi, jaje vykryviŭšyja za jakich nia mohuć adkazvać ich dalokija naščadki, h. zn. sučasnyja chryścijanie. Zakidannie hetym naščadkam usim banalnaha « « špijonstva » varožaści narodu », dyk heta ŭžo demahohičny paroksyzm ! Za « antynavukovaść » « absurdalnaje mrakobiesije » viera tym-bolej nia moža być praśledavana, bo až nadta vidavočna, što zdarovaja navuka, ćviordaja lohika rozumu ŭsieludzkoha, pryviała da viery ŭ isnavannie Boha - Usiemahutnaj Pieršapryčyny suśvietu, a nie fantazija niedarečnaja. Naadvarot - fantastycna - mrakobiesnaj absurdalnaj niabylicaj jość samo biazbožža ; jaho moža vyfilazafavać tolki antyludzkaja « navuka ».

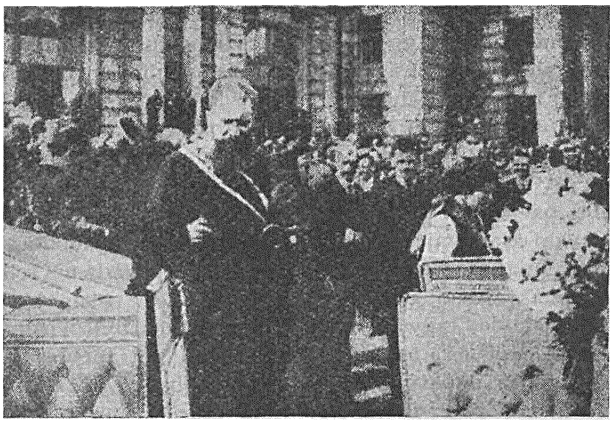
Heta « navuka » faktyčna ŭžo zbankrutavała u teoryi i ŭ praktycy, kali nie patrapiła naviet u svajoj totalitarnaj dziaržavie zavajavać ščyraha ducha chryścijan : hramadzianie SSSR, asabliva na našych ziemlach, pamima praśledu j ahitacyi, naahuł jašče vieručyja; Chryścijanstva, choć akryvaŭlenaje, ale jašče žyvie, choć praz ślozy dy biaz duchavienstva j śviatyń, ale šče addaje chvału Bohu. A ŭ volnym śviecie, dzie jano na tysiaču hod starejšaje, čym u nas, dyk źniavieranaje roznymi dahetulašnimi - izmami hramadztva, pačynaje jamu pavoli addavać u ruki dziaržaŭny ład. Bačymo, jak tam, dzie asłabieli ad uzajemhana zmahannia liberalistyčna-masonski kapitalizm i marksistoŭski, ci nacyjanalny, fašyzm, chryścijanskaja demakracyja biare kiraviectva nad krajami.

Hledziačy na heta, lahčej dumać ab vyzvolnych perspektyvach i tysiačaletniaha Chryścijanstva na našych ziemlach, lahčej vieryć u mahutny Zbavicielevy klič : « Nadziejciesia - Ja pieramoh śviet ! »



MITRAPALIT ANDREJ ŠEPTYCKI Ŭ MAICH ŬSPAMINACH

Sioleta minaje akurat 55 hod ad pamiatnaj histaryčnaj chviliny naznačennia na Halicki Mitrapalicki Pasad u Lvovie Jaho Ekscelencyi Mitrapalita Andreja Šeptyckaha. Šmat pisałasia dy jšče pišacca ab hetym Vialiikim Ierarchu ŭ presie z nahody letašnich dziasiatych uhodkaŭ jahonaj śmierci; ale nia budzie mo lišnim, kali j Źnič da bahataha paminalna-hlorifikacyjnaha akordu dakinie svoj prynahodny hołas. Autor jaho, kab nie paŭtarar užo skazanaha, ahraničycca tolki da skromnaha ŭspaminu ŭražanniaŭ iz svajho asabistaha sutyku ź Vialikaj Asobaj pakojnaha Mitrapalita padčas jahonaj idejnaj dziejnaści.



Sjatkannie u Lvovie pasla pavarotu z rasiejskaje viaznicy

* * *

Pamiatny 1917 hod. Na vulicach Pietrahradu razam iz zimoju lutuje lutaŭskaja revalucyja. Stary imperjalistyčny rasiejski moloch, vydabyvajučy iz-pad svaich rumoviščaŭ apošnija siły (vremennyja pravitelstvy), adčajna zmahajecca za uładu z budučym imperjalistyčnym molocham, balšavizmam. Lozunhi, mitynhi, manifestacyi, vuličnyja rostyrki j bai, hrabiažy j aryšty, vybary j antyvybary, kamitety j antykamitety!... Nasielnictva naahuł źbiantežanaje j sterroryzavanaje. Siam-tam tolki trymajucca siarod jaho oazy spakajniejšyja ludziej, nie ŭtanuŭšych u vuličnaj revalucyjnaj atchłani j dyzorjentacyi, zdolnych vyčuvać pa-nad henaj lutaŭskaj niehadździu sakavikovyja, abnadziejvajučyja viasnoju, pavievy. Da takich oazaŭ naležała j katalickaja Duchoŭn. Seminaryja. Ŭ hetkuju poru vypali tam vialikaposnyja rekalekcyi. Poŭny patrasajučych uražanniaŭ alumnat z asablivym entuzyjazmam słuchaje kanferencyjaŭ, čakajučy ad ich niečaha nadzvyčajnaha, aktualnaha. I trebaž - na apošniuju ź ich, zamiž abydnaha seminaryjnaha ajca duchoŭnaha, niespadzievana źjaŭlajecca, jakby tymi pradviaśnianymi mrojami vyklikany, niejki mahutnaj majestatyčnaj pastavy ź isna Majziejeŭskaj baradoju, kanferentyst. Sensacyja małankaju zelektryzavała ŭsiu dźvieścieasabovuju roznanacyjanalnuju aŭdytoryju; asabliva pierad małodšymi kursami, mienšš aśviedamlenymi z apošnimi vonkavymi padziejami, staŭ žyvy pytalnik; *chto heta*? Užo samy tolki vonkavy vyhlad jahonaj vialičavaj fihury budziŭ dahadku, što heta niejki nadta vysoki j vydatny, dyj musić zahraničny, herarch; adsutnaść adnak usiakich insyhnijaŭ na prostaj manašaj adzieży jahonaj — ni purpury, ni bliskučaha kryža na hrudziach, ni posacha ŭ rukach — asłablała ŭpeŭnienaść u hetym. Nia było jak i dapytvacca padčas rekalekcyjnaha silentium dyj pačaŭšajsia kanferencyi. Nia pomniu ŭžo siannia detalična jejnaha źmiestu, viedaju tolki, što pavučała jana ab chryścijanskaj stojkaści j nadziejnaści ŭ niebiaśpiekach dy idejnych zmahanniach i dzialiłasia na try punkty; zafiksavaŭ mnie heta ŭ pamiaci zabaŭny incydent: vyčarpaŭšy pieršyja dva z założanych punktaŭ, novy kanferentyst (na tvary jakoha vidny byli ślady pryniesienaha siudy zmučennia), źviartajecca z vietlivaj prastatoju da prysutnaha ŭ kaplicy ajca duchoŭnaha, kab dakładna prypomniŭ zapavieščany treci punkt; ajciec-ža duchoŭny źniačeŭku vyrvany iz svaje zadumy, pačyrvaniełу adkazvaje: darujcie, Vaša Ekscelencyja, ja tak zdystraktavany cikavym Vašym vykładam pieršych 2-ch punktaŭ, što zusim upuściŭ z pamiaci treci. Nia hledziačy na pavahu chviliny i miesca, maładoj uražlivaj aŭdytoryi trudna było ŭtaić vulkan humaru; ale pamahła da peŭnaj miery ŭtamavać jaho cikavaja mimachodnaja revelacyja ab vysokaj hodnaści kanferentysta, byŭ znača biskupam. Jon šče z bolšaj siłaj duchovaj dapoŭniŭ temu chutka pryhadanym tym trecim punktam, i my — pomniu — vyjchodzili z henaj kanferencyi z takim nastrojem, jak tyja, nieraŭnujučy, pieršabytnyja chryścijanie z Piatrovaj kàzani ŭ Ostryjanum, ab jakoj piša Qvo Vadis. Vyjchodzili ŭ pošumie, raskryvaŭšych sakret, šeptaŭ: «Šeptycki! Viartajučysia iz Suzdalskaj carskaj ciurmy hreka-katalicki Mitrapalit Haličyny, Hraf Šeptycki»...

U hetkich voś asablivych abstavinach ja mieŭ honar pieršy raz paznać hetaha vialikaha čałavieka. Paśla krychu bolej cikavaść maju ab Jaho Ekscelencyi, dyj naahuł ab uschodnim katalictvie, zaspakoili ukrainskija evakuavanyja alumny, jakich zakvataravali na čas ichnich vyśviacin pry našaj seminaryi. Było ich piacioch, halickich absolventaŭ teolohii, nadta sympatyčnych dy cikavych duchoŭnych junakoŭ, budziačych najbolšuju sensacyju miž nami łacinnikami tym, što byccam byli ŭsie ŭžo pažženienyja. Hetkim čynam paniaćci našy ab universalnaści katalictva i jahonaj rožnaabradnaj herarchii rasšyralisia.

Ale hetaje pieršaje abznajamlennie, choć silna dajmajučaje, było prypadkovaje, jakby skazać, zdaloku.

* * *

Minuła paśla hetaha kala dziesiatka hod. Šmat čaho za hety čas na śviecie dy u nas pierażyłosia j pieratrasłosia, zacirajučy pryhožyja maładyja ŭražanni. Krai našy, vykarystoŭvajučy naraŭnie z druhimi «viasnu narodaŭ», prajšli byli nie mały ŭžo šlach vyzvolnaha zmahannia; ideału adnak proklamavanaj (1918) samastojnaści nie ŭdałosia im abaranić: Biełaruś i Ukraina — jak viedama — byli razabrany miž Balševijaj i Polščaj. Na hetym, peŭnaž, uciarpieła nia tolki nacyjanalnaja, ale j relihijnaja samastojnaść: Balševija jaje dušyła, tamavała, a šovinistyčnaja Polšča — denaturyzavała. Hetkaja pahanaja sytuacyja vielmi utrudniała žyćcio j pracu idejna-biełaruskamu, nia majučamu rodnaje herarchii, duchavienstvu. A ja ŭžo tady mieŭ za saboju hadoŭ 7 hetkaj pracy. Urešcie, sasłany na etnična polskuju častku novapaŭstałaj Pinskaj dyjecezyi čuŭsia vielmi drenna. Dla padtrymki majho słaboha zdaroŭja dyj dla psychičnaha adśviažennia krychu na svabodzie, ja pastanaviŭ pajechać na letnišča ŭ Karpaty i zaiknuŭsia ab hetym našym biełaruskim vierchavodam u Vilni, ks. Uł. T. i ks A. St.. Jany nazvali maju pastanovu vielmi trapnaj dy zabaviazali mianie pabyvac kaniečnie u Lvovie j zaviežci ad usich biełarusaŭ najščyrejšaje homagium J. E

Mitrapalitu. Z'ambicyjanavała — pryznajusia — mianie heta krychu, ale bolš ustryvožyła, nie ujaŭlaŭ bo sabie, jak ja, zahnany patulny palašuk patraplu spravicca ŭ hetkaj misyi, vymahajućaj ledź nie familijarnaha zbližennia da tak vysokaha autarytetu, vielič jakoha šče pabolšvali tyja pietrahradzkija ŭražanni, dy paźniejšy dośled (ja tady byŭ užo stałym čytačom ukrainskaje publicystyki j litaratury, a naviet drukavanym pierakładčykam jaje). « Ničoha, ničoha » — aśmielvali mianie vyšnazvanyja pryjacieli — « jak paznaješ bližej, dyk inačaj budzieš pačuvacca ». Budučy pad uražanniem, ja ŭpuściŭ z uvahi asablivaje značennie hetaha nahavoru i chvalavannia majho jon nie ŭspakoiŭ. Kolki tryvožnych dumak, kolki imahinacyi pieraviarnułasia ŭ majoj hałavie tady pierad henaj audyjencyjaj ! I kali ŭreščie znajšoŭsia na parozie strojnaj Śviatajuraŭskaj Mitrapaličaj Pałaty ŭ Lvovie, dyk sapraŭdy nia čuŭ užo ni noh pad saboju, ni hałavy na sabie, a tolki adzin vulkan rastryvožanaha serca ŭ hrudziach. Kali-ž, doŭha nie čakajučy, znajšoŭsia ŭ skromnym na vyhlad habinecie sam-na-sam pierad Vialikim Haspadarom hetaj Pałaty, voblik jakoha adrazu ŭdaryŭ mianie svajoj łaskava-vietlivaj, dziŭna aśmielvajučaj da siabie, prastatoju j biespasiarednaśw, dyk uciakła ad mianie ŭsia maja saramiažlivaść i zdetynavanaść. Jaho Ekscelencyja, paryvaju čysia ŭ svajoj paraližnaj niemačy jakby ŭstać, nie daŭ siabie vypieradzić z pryvitalnym słovam : spatykaje mianie šče ŭ dźviarach ajcoŭskim miłapryjaznym : « Vitajem, vitajem dorohich biłorusyniv ! Jak miło nam bačyty j ščoś dobroho počuty »... Akazałasia niepatrebnym ni rekamandavacca, ni kaho inšaha rekamandavać, usich našych pieradavych dziejačaŭ, i duchoŭnych i śvieckich, znaŭ paimienna j viedaŭ ab ichniaj dziejnaści; naviet ab majoj mizernaj asobie čuŭ užo, *) jak ab sympatyku dy pačatkujučym misijanary katalickaha ŭschodnictva. Tym dziŭniejšym heta mnie zdavałasia, što ja-ž tady jašče ŭsiaho nia viedaŭ ab jahonaj asablivaj misyi na Biełaruś. Ale hutarka jahona j pramianiujučaja ad jaho siła ducha spahady davali adčuvać, što jon źjaŭlajecca idejna-duchovym ajcom, patryarcham, adradženskim vierchavodam nia tolki dla ukraincaŭ, ale i dla nas biełarusaŭ. Vysłuchaŭšy moj pryviet i karotki dakład ab status quo na našym adradženska-relihijnym poli, žyva interesavaŭsia nastrojami j dezyderatami našaha hramadztva dy mataryjalnymi patrebami. « Jak nacyjanalna śviedamaje duchavienstva (my ŭžo mieli blizu 200 śviatoroŭ), tak i śvieckaje hramadztva — zapeŭniaŭ ja — pamima balučaj adsutnaści rodnaje herarchii, pamima šavinistyčnych akupanckich represyjaŭ, nie pačuvajemsia idejnaduchovymi siratami pakul žyvie j dzieje Vaša Ekscelencyja ; paśla hetulkich dokazaŭ Vašaha Vysokaautarytetnaha zastupnictva j padtrymki i my biełarusy, pobač z ukraincami, čujemsia dziaćmi Vašaj Ekscelencyi. heta nas i duchova-moralna ratuje ». Zaŭvahi svaje na moj dakład Mitrapalit zakončyŭ pryblizna takimi słavami : « Sprava povnoho vidrodžennia našych narodiv ta christijanśkoi jednosti v nich bohato potrebuvatyme šče potu, krovi j ślez kajannia ; ta ne treba padaty duchom — Boh z nami ! I na našu pomič v hranyciach našoi spromohi zavždy možete rozličaty. Zavezitj ce zapevnennia svoim surodičam »!...

I tak vyjchodziŭ ja z taje audyjencyi paciešany, zbudavany, padrosły na duchu, dy poŭny podzivu dla hetaha tak vialikaha, a tak dastupnaha, autarytetu. I ciapier tolki dahadaŭsia, što značyli tyja vypraŭlajučyja mianie słovy : « jak paznaješ bližej, dyk inačaj budzieš pačuvacca »...

Paśla hetkaj vizyty ŭciakaje ŭsiakaja maładušnaść i čałaviek padrastaje, macnieje idejna, pačuŭšysia na darozie zaaprabavanaj praz tak mahutny viadučy autarytet. Mahutny nia tolki svajoj hłybokaj uduchoŭlenaściu, śviataściu, dy kananičnaj nadjuryzdykcyjaj, ci šyrokaj autarytetnaściu arystakratyčna-kanvenansavaj, ale i mataryjalnymi resursami. Imia « Šeptycki », dziakujučy šyroznaj dabradziejnaści asoby, jaho nosiačaj, stałasia niejkim symbalem uasoblenaha žyvoha chryścijanskaha miłaserdzia, ziščalnaha miłaserdzia, jakoje ŭspamahała nia tolki hołym sałodka-spahadlivym słovam, ale j realnaj matarjalnaj pomaččų ; jakoje dziela hetaha było viedamym i ŭ najhłušejšych zakutkach usiej Metrapolii, jakoha pałata dla ŭsich čysta była adkryta (bačyŭ ja tam naviet ubohich dzietak) i štodnia šturmavana prosiačymi j dziakujučymi. Kolki škoł usiakaj stupieni — jak daviedaŭsia ja paśla na letniščy — dy inšych uzhadavaŭčych ustanovaŭ, kolki hośpitalaŭ, prytułkaŭ dla starcaŭ i sirot, kolki manastyroŭ dy inšych pabožnych ustanovaŭ jon finansavaŭ ! Usia bahataja małnackaja spadčyna jahona stałasia adnoj vialikaj ekanomijaj dabradziejnaści. Nie škadavaŭ jaje i dla biełarusaŭ. Pry rožnych nahodach pasyłaŭ padtrymku našamu relihijnamu vydaviectvu ŭ Vilni (nie abyjšłasia biez taho j maja vizyta) dy centram misyjnym. asabliva na ubohim Paleśsi; dzie nie adna kaplica paŭstała jahonym sumptam. A kab pieradvajennaje fanatyčnaje čarnasocienstva (Stałypin) i pavajenny balšavizm nie zaharadzili byli darohi jahonaj bujniejšaj dabradziejna-misyjnaj inicyjatyvie na našu baćkaŭščynu, *) dyk chto viedaje, ci dahetul nia stałasiab jana hetkim relihijnym i nacyjanalnym monolitam, jak była ukrainskaja Haličyna za jaho dušpastyravannia.

Dla bližejšaha zacikaŭlennia unijnymi metadami J. E. Mitrapalita Šeptyckaha dali mnie paśla nahodu spatkanni na Pinskich Kanferencyjach, u jakich jon udziejničaŭ biespasiaredna, ci pasiaredna praz svajo duchavienstva, jakoje, choć nie nasiła barodaŭ, adyž reprezentavała praŭdzivy duch unijny, abasnavany na hłybiejšym ŭzajemazrazumienni, j eliminacyi dzielačych pryčyn antahanizmaŭ, na kryštalnaj spraviadlivaści j spahadnaści da zdarova adradžajučychsia zainresavanych narodaŭ, a — nie na drobnadevockim abstrakcyjnym dušachvactvie. Ab jahonych dačynienniach da kanferencyjnaha ruchu vo što piša najbližejšy jahony supracoŭnik, J. E. Arcbp Ivan Bučko były Sufrahan Lvoŭski :

« Mitrapalit Andrej byŭ sutnym inicijataram novaha napramku unijnaj dziejnaści siarod katalikoŭ i niekatalikoŭ roznych nacyjaŭ. Davoli ŭspomnić ab Vielehradzkich Źjeźdach, ź jakich pieršy adbyŭsia ŭ 1907 h. pad asabistym pravadnictvam Mitrapalita Andreja pry mnohalikim udziele vučonych duchoŭnych i śvieckich unijnych dziejačaŭ rožnych nacyjanalnaściaŭ dy vieravyznanniaŭ. U svaich piśmiennych, ci vusnych referatach vyhłašanych na tych Źjezdach, Mitrapalit Andrej zachaplaŭ usich svajoj kolosalnaj teolohičnaj viedaj dy ahulnaj aśvietaj, vialikim zrazumienniem rožnic dzielačych chryścijan z'adzinienych ad niez'adzinienych ; takža jasnym i rezkim pradstaŭlanniem strašnaje złybiady chryścijanskaha razadziniennia j jahonych pahubnych nastupstvaŭ. Tamu nijakaja achviara nie pavinna ŭvažacca zavialikaj dziela napravy taho strachotnaha licha j pavarotu taje adzinaści. Na ŭsich

*) centr nas uspieu uzo paviedamic ab majej asobie i vizycie.

*) Hl. A. Stankievič; - Chryscijanstva i Biełaruski Narod ; Vilnia 1940; bac. 167.

tych Źjezdach unijnych Mitrapalit Andrej pradstaŭlaŭ saboju tradycyju j budučyniu Katalickaha Ŭschodu z usimi darahacennymi skarbami taje tradycyi. Pryznannie dla jaho mižnarodnaha autarytetu nia mieła hranic. Niekatoryja z čužyncaŭ nia sumlevalisia nazvać jaho henijem, nie adzin skazaŭ, što takoha druhoha ciažka znajšci ŭ našych časach, a tre było-b šukać chiba miž daŭnymi Śviatymi Ajcami, jak Atanaz, Bazyli, ci Załatavusny I pierad Śv. Apost. Pasadam u Rymie aŭtarytet i zasłuhi Vialikaha Mitrapalita mieli najvyšejšaje pryznannie, jak heta śćviardžaje ščyraja pryjaźń Śviatoha Papieža Piusa X-ha dy najvyšejšyja eklezijalnyja paŭnamoctvy na tereny vializnaje carskaje imperyi, danyja Mitrapalitu Andreju. Tolki budučaja historyja dašć naležnuju acenu j skaža pra vialikaje značennie dy ŭpłyvy na stvarennie novaje epochi zmahannia za adzinstva Suśvietnaje Cerkvy, a moža j pra upłyvy na inšych dzialankach kultury, Mitrapalita Andreja.

« Śviet abydna acenvaje vielič jakoje histaryčnaje asoby pavodle vonkavych słaŭnych čynaŭ, bliskučych dasiahnienniŭ, a niedachop takich dasiahnienniaŭ urachoŭvaje na źmienšannie taje vieličy. Śviet nie źviartaje ŭvahi na žyćcio ŭsabiešniaje čałavieka, žyćcio nadpryrodnaje łaski Božaj, biez jakoje naahuł čałaviek źjaŭlajecca biazvartasnym. Praŭdzivaja vielič čałavieka niepraminalnaja, nie zaležyć ad vonkavaha vyhladu, ni ad bahaćcia, ni ad tytułaŭ i hodnaści, ani naviet ad vonkavych čynaŭ i zasłuhaŭ, jana zaležyć vykľučna tolki ad daskanalnaha vykonyvannia voli Božaj i śviataści žyćcia. Usio, što robim z Božaje voli dy z namieram padabacca Bohu niezaležna ad taho, ci ŭdajecca, ci nie, pabolšvaje tuju vielič dy pamnažaje zasłuhi. Nam viedama z biblijnaje dy carkoŭnaje historyi ab Śviatych, što padčas svajho ziamnoha žyćcia dakanali na chvału Božu vialikich čynaŭ, adyž nia ŭ tych vialikich dakananniach pryčyna ichniaj śviataści. Jość vialikija Śviatyja, što zusim mała, abo j całkom nie adznačylisia vialikimi słaŭnymi čynami, adnak zasłužyli sabie nazyvacca Śviatymi za svaju biezhraničnuju achviaru samaaddanaści Bohu na słužbu dy najdaskanalniejšaje vykanannie Božaje voli. I sam-ža Chrystus Syn Božy dakanaŭ najvialikšaje spravy prasłaŭlennia Boha nia dzivosnymi cudami, a achviaraju śmierci na Kryžy » («Chr. Hoł.» N. 44/1954).

* * *

1943 hod. Nad Europaj lutuje bura druhoje suśvietnaje vajny. Hrymić bombardacyja, valacca ŭ hruzy harady, ljecca kroŭ i ślozy ŭ frontavych bajoch i pozafrontavych represyjach ; akupacyi nachłynajuć za akupacyjami, zahaniajučy tubylčaje volnaje žyćcio ŭ padpolle. Nad Biełaruśsiu j Ukrainaj užo ŭśpieła źmianicca ich try dy pahraž ła čaćviortaja, najstrašniejšaja, bo vyhladajučaja na rezultatnuju. Vajennaja bo fortuna zdradziła niemcaŭ : śmiarotna ŭdaranyja desantam na Zachadzie, jany byli zmušanyja kranacca nazad i na Ŭschodzie, adkryvajučy pavarotnuju darohu čyrvonaj navale.

Nieviasioły to byŭ čas, poŭny kansternacyi, nervaŭ i tryvoh.

U hetkim voś časie znoŭ mnie nadaryłasia adviedać Lvoŭ dy pabyvać na audyjencyi ŭ J. E. Mitrapalita Andreja. Było heta 1 vieraśnia padčas majho pavarotu z karpackaha letnišča. Nia toj byŭ užo Lvoŭ, što pierad vajnoju, j nia taja Sviatajurskaja Pałata. Pamutnieŭ jejny vyhlad i nastroi. Rabiła ŭražannie zdevastavanaj, asabliva biblijateka, nieŭparadkavana jašče paśla niadaŭnaj gestapaŭskaj revizyi. Pasumnieŭ dy mocna pastareŭ i sam jejny Vysokadastojny Haspadar. Bolš mo ad strachotnych padziejaŭ i moralnaha bolu, čym ad chvaravitaha hłybokaha vieku (78 hod) pastareŭ. Z pierasoŭnym fotelam svaim nie rasstavaŭsia. Uduchoŭleny tvar jahony a nal hetki biely staŭ, jak vałasy. Ŭ vačach adnak ihrała jašče intelektualnaja badzioraść i pahoda ducha, choć staŭsia bolš usabiešnim, maŭklivym. U hutarcy — lohkaja krytyka sytuacyi, perspektyvaŭ, ale ani cieniu narakannia j pessymizmu, poŭnaja rezyhnacyja chryścijanskaja.

Pryniaŭ mianie, peŭnież, nia z hetkaj žyvaściu, jak daŭniej, ale nia ź mienšaj miłaspahadnaściu, zaprašajučy paśla hutarki na abied. Ja reprezentavaŭ tady nia tolki naša biełaruskaje duchavienstva, ale j id·j·na-l rımadzki ruch, jak Referent Kultury j Aśviety Biełaruskaha Kamitetu. Žyva cikaviŭsia Jaho Ekscelencyja našymi spravami, asabliva herarchičnymi, raskazvajučy mnie ab trahičnych perypetyjach na hranicy i ŭ lvoŭskaj balšavickaj viaźnicy našaha Archimandryta a. F. Abrantoviča j škadujučy, što nielha było jamu pamahčy efektyŭniej, dy što zhinuli ab im čutki ŭ apošnich miesiacach balšavickaj akupacyi. Vyčuvałasia, što zacikaŭlennie henaje było sumysnaje : zadumoŭvaŭ niešta kankretnaje, decydujučaje ; piakučaja bo zbaŭlennaja patreba, kanjunktury, dy ŭciakajučaje žyćcio, da hetaha panukali. Nia moh nia dumać ab blizkim svaim adychodzie ŭ viečnaść pry hetkich akupanckich niebiaśpiekach, pry svajoj idejnaj hatoŭnaści (prasiŭ-ža Ajca Śviatoha bahasłavić jaho na mučanickuju śmierć), dy pry vidavočnaj starčaj niemačy (taho-ž dnia zaraz paśla jady j zadramaŭ pry abiednym stale).


Aposnija vakacyi u svaim Pidlutym

Ach, kab jašče Boh zaščadziŭ pry žyćci hety sapraŭdy epokovy Aŭtarytet — uzdychaŭ ja ŭ ciahniku, rastajučysia ź jahonaj rezydencyjaj, — niabytnašć jaho ŭ hetkim lichalecci mahłab spryčynić katastrofu!...

Nie dalej, jak cieraz hod, nažal, katastrofa hena ŭžo była (siannia nam viedamym) faktam histaryčnym...

Jak dziŭnymi darohami viadzie Boh narody da ichniaha praznačennia !

Z.

JA NIA CHOČU BYĆ SVIATYM

Nie adnamu junaku kisła robicca na dušy, jak słuchaje ab chryścijanskich Śviatych, asabliva, kali staviač jamu ich jak ideał da naśledavannia.

— « Mnie być śviatym ? Kudy tut ab hetym dumać ! » — baronicca nie adzin.

Ale što takoje śviataść i kaho nazyvajuć śviatym ? Ci pavieryš, što śviataść — heta mocnaja strunkaja pastava z padniesienaj hałavoju. Śviataść — heta nia ŭcieki ad śvietu, ale pieramahannie jaho. Śviataść heta niepieramožnaja mahutnaść ducha. Śviataść — heta praŭdnaja acena ziamnych vartaściaŭ. Śviatyja — heta heroi, zmahary za volu dušy.

Cichieńkaje vysiedžvannie pa kutkoch z rukami zhornienymi j pieraviernutymi vačyma ŭ nieba, raźlezłaja melancholija, markota, niezaradnaść i adračennie šlachotnych naturalnych imknienniaŭ — nia jość śviataściu. Adnym słovam — śviataściu nia jość usio toje, čaho mnohija bajacca.

— Dyk kimža faktyčna jość Śviaty, pytajem jašče raz ?

— Herojem ! Herojem pieramohi nad samym saboju ! Vysokim śvietłym naŭzoram taho, da čaho zdolnaja ludzkaja vola. Vialikim prykładam samapieramohi j vyšejšych imknienniaŭ, ź jakich čerpajuć natchniennie j ažyŭlajučuju siłu nastupnyja pakalenni. Śviatym jość toj, chto ŭ sabie samym i u nas usich z herojskaj kansekvencyjaj rasšuhaje vysokija aśpiracyi i ŭsioj mahutnaściu enerhii buduje ŭ svajoj dušy architvor padobny da Ideału našaha Jezusa Chrystusa.

— Ciapier skažy, darahi Junače, niaŭžo j takim śviatym nia chočaš stacca ? Herojem ? .

— Mo' admanvacimieśsia : « zanadta vysokija vymahanni, hetkaha ideału nielha siahnuć. Prynamś nia my, studenty dvaccataha stahodździa ».

— Tak ? Adyž nie zabyvajmasia, što ideał nie natoje vysicca pierad nami, kab usie kaniečnie jaho dasiahnuli, ale natoje, kab my imknulisia prynamś da jaho padniacca. Čym vyšejšaja meta, k jakoj imknieśsia, tym vyšej padymaješsia naviet tady, kali ŭ vapošnim vyniku jaho nie dasiahnieš. Jak toje dzicianio z bajki, što hani łasia za radulnymi kasulami : pradzirajecca praz nietry j suchadoły, pniecca ŭharu — ŭkancy bačyć, što ich nia złović ; ale zatoje ŭśpiałosia na vysokuju horu, napiłosia śviatła j śviežaha pavietra, až kraski na tvary vystiupili dy nalubavałasia čaroŭnym krajevidam....

Hetaksama nas padnosić na vyšyniu duchovaha žyćcia naśledavannie Śviatych. Jany uvodziać u žyccio śvietłuju navuku Chrystovuju ; jasna j žyvaŭjaŭna prykładam svaim pakazvajuć, jak jaje ažyćciaŭlać. Na kvołuju ŭ zmahanni chistkuju našu volu spłyvaje ź ichniaha prykładu mahutnaja zaachvota, što Chrystusa nia tolki treba, ale j lho naśledavać. I to ŭ kažnym stanie. Śv. Stanisłaŭ, Śv. Alojz, Tarsyc, a pieradusim sučasny pionier chryścijanskaj moładzi, zaŭsiody viasioły j žartulivy Pier Giorgio Frassati — ŭsie jany heta ludzi, jakija ŭ studenckich hadoch užo stalisia śviatymi, zdaleli asiahnuć dušy svabodu, jakuju mieli vialikija, na autar vyniesienyja Słuhi Božyja.

U žyćci Sviatych jość, biassumliŭna, šmat drobieziaŭ, jakija tre' padziŭlać, ale nie naśledavać ; nia škodzić pieraściarehčy ciabie, Junača, ab ich, kab nie zabłytaŭsia. Biassumliŭna, my nia možam naśledavać henaj ćviordaj surovaj pakuty mnohich Śviatych, što až u cieła im ujadałasia. Adyž nie pra toje havorycca, kab asobnyja prykłady z žyćcia Sviatych žyŭcom u žyćcio svajo ŭvodzić ; zatoje zusim prysvoić sabie ichni duch, jaki pamahaŭ im vykonyvać henyja nieabydnyja čyny. Zdaralisia ŭ pieršych viakoch chryścijanstva Sviatyja, jakija zamuroŭvalisia ŭ tak ciesnych kutkoch, što ani vyciahnucca, ani stajać naviet u ich było nielha. Jasna, hetkich prachtyk nie naśledujma. Duch adnakža, ź jakoha vypływali, h. zn. hłyboki ščyry žal i zastanova nad prastupkami nam vielmi patrebnyja. Hetak zvanyja Stylisty (słupniki). dziesiatki hadoŭ stajali na słupoch, I hetaha nie naśledujma ; avoś toj heraizm vytryvałaści, mahutnuju siłu voli, samaadračennia , jaki pabudžaŭ ich da hetaha, i my pavinny zdabyvać.

Amal što-dnia čytajem, jak u kažnych haradoch staviacca pamiatniki vialikim ludziam : mastakom, vučonym, vajakom, nacyjanalnym dziejačam. Chto da budovy kultury ludzkoje dałažyŭ choć adnu cehlinu — taho słava karanujecca pamiatnikam. Ale dla hetkich češcihodnych ludziej mała pamiatnika : rupliva źbirajem pa ich pamiatki, tvory, knižki, rukapisy, prykłady da pracy, malunki, rysunki, siužety, adzietak, drabnicy naviet i składajem ź ich muzej. I dobra. Češć dla vialikich ludziej hłybaka zakareniena ŭ našaj udačy.

Adyž bolš, čym heroi viedy j mastactva, na češć zasłuhoŭvajuć heroi dobraha žyćcia ! Pierad usimi vynachodnikami, pierad malarami, reźbiarami, chimikami, technikami, piaršynstvo majuć tyja heraičnyja siabiepieramožniki, što zdaleli adtvaryć u sabie abraz Viečnaha Božaha Pryhastva Tak. Dzivimsia j vialikomim artystaŭ, pieśmiennikaŭ, vajaroŭ, mužoŭ stanu A herojaŭ žyćcia moralnaha nia tolki pavinny my vialičać, ale j naśledavać, bo ich naša relihija nazyvaje Sviatymi.

Nu, razumiej š užo Darahaja Moładź, chto taki Sviaty ? Niaŭžo j ciapier budzieš adniekivacca ad śviataści ?

T.

NATATKA AB MISYI SV. BRUNONA NA STARARUSI

Cełaja čarada zachodnich histaryčnych krynic raskazvaje pra misyju bpa Brunona na Stararusi za časaŭ Uładzimiera Vialikaha.

Piotra Damiani, naprykład, raskazvaje, što Brunon kala 997 hodu naviarnuŭ niejkaha kniazia, ale sam zahinuŭ iz ruk pahanaŭ. Interpolator chroniki Adenara z XI sth. raskazvaje, što Brunona vysłaŭ na Ruś cesar Otton III, sučasnik Uładzimiera, z jakim Uładzimier byŭ pasvajačany. Brunon paśla pajšoŭ da Pečaniehaŭ i tam jaho zabili. Cieła jaho mieli vykupić ruskija kupcy. Paśla Brunona tolki pryjšli hreki i ŭviali hrecki abrad.

Bolej krytyčnaja krynica, mienavita chronika Ditmara Merzeburskaha havoryć, što Stararuś pryniala chrost taki z Hrecyi, a Brunon prybyŭ na Ruś za časaŭ cesara Henryka II, takža sučasnika Uładzimieravaha. Pryjšoŭ u Kijeŭ i zrabiŭ jaho bazaju svaje misyjnaje pracy siarod Piečaniehaŭ. Pierabyŭ jon cely miesiac, ščyra hoščany pry dvare Uładzimiera. Viartajučysia na Zachad, mabyć siarod Jaćviahoŭ, pamior mučanickaju śmierciu kala tysiačnaha hodu. Heta krynica histaryčnaja zusim peŭnaja'

Z tych krynic vynikaje, što nia Brunon achryściŭ

(hl. b. 8)

DA NOVAHA VYDANNIA ŚV. EVANELII

Zbaŭlennaja patreba paznannia samym Boham abjaŭlenaj adviečnaj Praŭdy panukaje nas da studyjaŭ Šv. Pisannia, jakoje źjaŭlajecca adnoju z krynic henaha abjaŭlennia.

Biełarusy byli adnymi ź pieršych siarod słavian, što mieli cely Stary j Novy Zapaviet u rodnaj movie. Cennaja spadčyna vialikaha j nabožnaha našaha vučonaha Franciša Skaryny z Połacka jość hetaha dokazam. Siannia adnak jana źjaŭlajecca biblijahrafičnaj redkaściu jakaja, kalib naviet i była kamu dastupnaj, dyk dziela svaje mocna pierastarełaje movy akazałasiab u štodziennaj prachtycy niaužytkoŭnaj. Tamu z raźvicciom našaha adradžennia źjaŭlajucca sproby novych pierakładaŭ. Pieršymi ŭ našym stahodździ. — jakby skazać prynahodnymi — pierakładčykami byli duśpastyry, jakich zmušała navučalnaja nieabchodnaść. Najvydatniejšymi ź ich byli autary kaznodziejskich padručnikaŭ ks. Dr. Ildefons Bobič i ks. Ad. Stankievič, vykarystaŭšy pierakłady Listoŭ Apostalskich ks. Kan. Ad. Lisoŭskaha. Ale jany dali tolki perykopy (adryŭki) na niadzieli j śviaty liturhičnaha hodu, prytym — u movie, pierasyčanaj jašče nia vydychanymi ŭ narodzie polonizmami. Salidniejšy ŭžo krychu ŭ sensie movy byŭ pierakład celaha Novaha Zapavietu j Psalmaŭ sp. A. Łuckieviča, ale j jon, jak padručnik dla pratestanckich misijaŭ siarod pravasłaŭnych, zdefarmavany barbaryzmami, asabliva z carkoŭna-slavianščyny (« Evanhelle, Haspodź, Anheł, Jakaŭ, carstva, žerabie), dyj zanadta paśviecku, kali tak možna skazać, estetyčny : takija naprykład dy im padobnyja terminy, jak « čeravy » (bač. 121), « bałota » (b. 139), « mytar » - zanadta režuć vucha čytača pabožnaha ; nie kažučy ŭžo ab niedasłoŭnaści, da jakoj sam pierakładčyk pryznavaŭsia. Nia impanavaŭ hety pierakład šyrejšym vieručym kruham i dziela svaje kananičnaje biezaprabatnaści. Pakazvajecca voś-ža pierad samaj druhoj suśvitnaj vajnoju vydannie jašče adnaho pierakładu čatyroch Evanelijaŭ i Apostalskich Dziejaŭ ks. Mhr. V. Hadleŭskaha, aprabavanaje, kudy pavažniej i jazykova i egzehetyčna apracavanaje. Nažal, ciomnaja vandalistyčnaja vajenna-akupacyjnaja chmara nam jaho nakryła, nasiennie pa im tolki astałosia ŭ postaci adnaho dvuch paasobnikaŭ.

A tymčasam niaupynnaja chvala našaha, rasšuhanaha vajnoju, adradženskaha ruchu, asabliva tut na emihracyi, što-raz silniej šturmavała, ŭžo nie z samaj tolki hałoŭnaj duchova-ŭzhadavaŭčaj, ale i z adradženska-reprezentacyjnaj, racyi zapoŭnić henu balučuju niastaču.

Ad kahož, paśla ś. p. ks. Hadleŭskaha, astavałasia spadziavacca advahi na hetu navukova, mastacka, a najbolš finansova trudnuju imprezu, jak nie ad papularnaha staroha idejnaha entuzyjasty, ks. Dr. P. Tatarynoviča, niadrennaha movavieda z litarackaj žyłkaj (seminar. vučnia praf. B. Taraškieviča), tak pryhoža vydaŭšaha malitaŭnik dy redahujučaha « Źnič », umieła znajchodziačy na heta pavažnyja sumy ?

Spadziavanni hetyja apraŭdalisia. Siańnia voś bačym pierad saboju salidnaha Rymskaha vydannia (1954) knihu ŭ 636 bačyn vialikaj vaśmiorki, kalarova azahałoŭlenuju j źmiaščajučuju pryhožym, padvojnaha šryftu, drukam najnaviejšy pierakład ŚVIATOJE EVANELII J APOSTALSKICH DZIEJAŬ.

Ci nia cenny heta zdabytak ? Ci nie dziakavać za jaho Bohu dy tym usim, što da jaho spryčynilisia ?

Ale, kab bolš upeŭnicca ab jahonaj cennaści dy pačucca ŭdziačnymi, scharaktaryzujma, choć koracieńka, nakolki pazvolać nam ramy publicystyčnaha artykułu, apracoŭku jahonaha źmiestu.

Z biblijahrafična-stylistyčnaha j techničnaha boku jana pravilna acharaktaryzavana ŭ pradmovie « Ad Pierakładčyka j Vydaŭca », dzie miž inšym havorycca : « Asnovaju hetaha pierakładu byŭ łacinska-hrecki tekst Novaha Zapavietu, navukova apracavany j vydany praf. Papieskaha Biblijnaha Instytutu, A. Auhustynam Merkam T. J. u Rymie 1944. Pobač z hetym hałoŭnym padručnikam byli takža vykarystany dla pravierki sensu tekstu roznyja pierakłady; na pieršym miescy — vyšuspomnieny pierakład Ks. Mhr. V. Hadleŭskaha « Čatyry Evanelii j Apostalskija Dziei, » Vilnia 1939, jak adzin iz bolej dasłoŭnych pierakładaŭ z łacinskaha. Dasłoŭnaść adnak jaho nie zaŭsiody jšła obruku z jasnaściu j miłahučnaściu stylu dy čystatoju, aryhinalnaściu j estetyčnaj adpaviednaściu słoŭnika, na što ŭ našym pierakładzie źvierniena asablivaja uvaha; šparkaje bo i ŭsiebakovaje raźvićcio našaha niezaležnicka-relihijnaha adradžennia ŭśpieła za hety čas pastavić movie našaj novyja vymahanni. Dla žyviejšaj dy hłybiejšaj aryjentacyi słužyli takža j inšyja pierakłady ź ichnimi kamentarami ». My nia budziem pieraličać tych pierakładaŭ, adsyłajučy čytača da aryhinału, a tolki śćviardzim paru prykładami našaj paraŭnaŭčaj analizy praŭdzivaść i słušnaść vyšejskazanaha.

Pačatak raździełu 5-ha Evanelii pavodla śv. Łukaša, na bač. 263 :

« I stałasia, *kali hramady napirali na* jaho, kab pasłuchać słova Božaha, *a* jon stajaŭ *kala* voziera Genazaret. I ŭbačyŭšy dźvie łodki, stajačyja *na voziery, a rybaki byli vyjšoŭšy i* pałaskali *sieci. I* ŭvajšoŭšy ŭ vadnu łodku, što była Symonava, prasiŭ jaho *adjechać trochi* ad *ziamli*. I sieŭšy, vučyŭ *hramady* z łodki ».

« I stałasia, *jak narod toŭpiŭsia da* jaho, kab pasłuchać słova Božaha, jon stajaŭ *la* voziera Genazaret. I ŭbačyŭ dźvie łodki stajačyja *kraj voziera, rybaki-ž adyjšoŭšysia* pałaskali *nievady*. Uvajšoŭšy ŭ vadnu łodku, što była Symonava, prasiŭ jaho *adpłyści krychu* ad *bierahu ;* i sieŭšy, *navučaŭ* iz łodki.

Abodva hetyja adryŭki pieradajuć zhodna z aryhinałam tuju samuju dumku, rožniacca adnak lohkaściu j jasnaściu stylu, syntaksisu, dy ŭnikliváściu terminalohii. Pieršy — bolš dasłoŭny, zatoje mienš jasny : « *kali hramady napirali, a jon stajaŭ.* » ; « *byli vyjšaŭšy* » — niejki syntaksyčny litvanizm ; « *adjechać trochi* » — padchadniej skazać « *adpłyści.* » jedziecca abydna vozam. U druhim — syntaksis pravilny, terminalohija padchadniejšaja, z etymolohičnaj tonkaściu malujučaja epizod.

U tym-ža raździele vierš 12 šče bolš pakazvaje, jak ślapaja dasłoŭnaść u ks. Hadleŭskaha zaciamniaje dumku, i jak heta vyprastavana, biez narušennia dumki aryhinału, u ks. Tatarynoviča :

« I stałasia, kali byŭ u vadnym mieście, i voś čałaviek poŭny prakazy ; i ŭbačyŭšy Jezusa i ŭpaŭšy na tvar, prasiŭ jaho, kažučy : Panie, kali chočaš, možaš mianie ačyścić ».

« I stałasia, kali prabyvaŭ u vadnym mieście, voś čałaviek uvieś u strupoch, ubačyŭšy Jezusa, nicam paŭ dy prasiŭ jaho kažučy : Ŭsiespadaru, kali chočaš, možaš mianie ačyścić ».

Šlapaja dasłoŭnaść, praŭda pieradaje charaktar aryhinalnaje movy archaičnaje, u joj amal kažny skaz pačynajecca na « I », jakoje ŭ mieru mahčymaści dziela charaktarystyki treba utrymać, ale-ž charaktarystyka ahulnaja nia źmienicca, kali ŭ vypadku nieabchod naści raz, ci druhi ad jaje adstupicca; heta badaj u va ŭsich inšamoŭnych pierakładach zdarajecca, tamu nielha zakinuć i biełaruskamu najnaviejšamu pierakładčyku, kali heta sabie pazvoliŭ dziela jaśniejšaha pradstaŭlennia dumki ŭ rodnaj movie.

Da plusaŭ pierakładu ks. Tatarynoviča treba zaličyć takža i ŭdatnuju zamienu ŭžo vyžytaha ŭ nas terminu « Pan » adumysłovym dla Asoby Boha i Chrysta terminam « Usiespadar », ufarmavanym praz samoha pierakładčyka ad asvojenaha ŭžo terminu « spadar » i zaaprabavanym vydatniejšymi našymi jazykaviedami Dobra j toje, što dziela admieny j roznaabradnaści, užyvaje časami « Hospad » (nie « Haspodź » !).

Jość žmieńka j inšych, niaužyvanych u druhich biełaruskich pie akłdčykaŭ terminaŭ, archaizmaŭ, neolohizmaŭ, pravincyjanalizmaŭ, bolš ci mienš udatnych, a ŭsiož uniezaležniajučych našu movu ad susiedzkich asymilacyjaŭ, dyj udaskanalajučych etymolohična j fonetyčna. Takija, naprykład, słovy jak: « zašnitak » = « začatak taho, što budzie rodžana » (słoŭn. Łastoŭskaha); « kunojmit » (zamiest nieestetyčnaha dyj niebiełaruskaha « mytnik, mytar ») = « uradoviec, jaki źbiraje padakti », što daŭniej bralisia kunicaju, jak śvietčyć Smalenskaja Hramata (1230); « adyž » = adnak, ale, adyli, jak vynikaje z kantekstu; « zhrobuŭstaŭ » (zamiest niebiełaruskaha dy niejasnaha etymolohična j hłuchoha fonetyčna « uskros ». Hety apošni termin, dyk złožany z troch słoŭ.: z-hrobu-ŭstaŭ, čaho byccam nia lubić biełaruskaja mova, tamu tre' byłob jaho pisać asobna hetkim trysłoŭjem, ale-ž usioroŭna ŭ vymovie hetyja słovy strojna źlivajucca, dyk ci nia varta ŭžo hetaha toleravać naraŭnie ź inšymi vyniatkami ?

Nielha mnie tut hłyboka załazić u linhvistyčnyja detali, u psycholohičnyja dziejniki (pryvyčka !), a najbolšu barbaryzmavuju dvujazykovuju paradoksalnaść, — ad ciemlu tolki naahuł, što prablema biełarusyzacyi relihijnaj terminolohii, heta piakuča-aktualnaja prablema ŭ našym kipučym nacyjanalna-relihijnym adradženni, i šlachotnyja, dyj nie biestalentnyja, sproby vyrašennia jaje ks. Dr. Tatarynovičam u jahonym vydaviectvie astajecca tolki pryvitać, a ŭkład pracavitaje uniklivaje pamysłovaści ŭ našy naśpiełyja patreby, pry navale inšych z niatkaŭ dy ŭsiebakovaj biaspomačnaści, ŭdziačna padziŭlać.

Ale ŭ imia biesstaronnaści ja mušu padčyrknuć i zauvažanyja pachiby apisvanaj tut knihi. Da niekatorych ź ich — da techniična-drukarskich niedahladaŭ — pav. pierakładčyk, słušna ekskuzujučysia, i sam u pradmovie pryznajecca j prabuje napravić ich u kancy knihi karektaj. I dobra. Taja karekta, darečy kažučy, vypała nie strašniejšaj, čym naviet u samoha taho padručnaha Merka, jaki mieŭ nieparaŭnalna lepšyja vydavieckija abstaviny. Škada tolki, što henaja karekta nie nadrukavana jašče dadatkovaj układkaj, jakuju možna byłob mieć pierad vačyma, čytajučy kažnuju bačynu. Heta, zdajecca, j ciapier jašče zrabić nia pozna.

Dalejšym pachibam jość toje, što na pačatku kažnaj bačyny nie padany bieh raździełaŭ i vieršaŭ dla pachopniejšaj aryjentacyi ŭ tekście.

Častka viny za hetyja niedachopy, peŭnież, lažyć i na nas čytačoch zatoje, što ŭporu, jak kniha drukavałasia adkryta praz celyja hady j čakała na papraŭki ź nieraskidanym naboram, my ich nie dali. Za hetkuju našu svaječasnuju biaspomačnaść zrobim pav. vydaŭcu rekampensatu vyrazumiełaj, dyj tak lohkaj-ža, asabistaj karektaj roznych niaistotnych drobiaziaŭ.

Ŭkancy — jašče adzin niedachop, jakoha chiba nielha nazvać drobiaźziu, što na pačatku knihi nie pamieščany drukavany ŭ N. 33 « Źniču » dakumant z pryznanniem i bahasłaŭlenniem Ajca Śviatoha. Heny dakumant byŭby mahutnym arhumentam proci ŭsich sceptykaŭ i vorahaŭ adnosna našaha samastojnicka-relihijnaha adradžennia, tych asabliva herarchaŭ, ad jakich dziela nacynalnaj nietalerancyi trudna było dastać na jakuju relihijnuju, a tym-bolej, na Evaneliju, naležnuju aprobatu, j tre' było šukać pomačy ŭ addalânych ad nas vialikich autarytetaŭ, jak š. p. Archbp Matulevič, ci Mitrapalit Šeptycki. A siannia ? Voś kniha Piśma Śv. ŭ našaj movie subsydjavanaja, vyda naja j zaaprabavanaja samym Rymam ! Heta nie abyjaki naš sukces !

Braty, nie zmarnujma-ž jaho ! Chaj nie astaniecca anivodnaha paasobnika niavykarystanaha: u śviatyniach, u školach, u biblijatekach, u arhanizacyjach i siamiejnych vohniščach dy na adzinocie ! Cana nia budzie pieraškodaj, bo-ž vydaviectva abviaščała dla biadniejšych surodzičaŭ biaspłatnaść. Nie źnieachvocić chiba nikoha da hetaj knihi i jejnaja łacinka, naadvarot: jašče bolej — padčas sianniašniaj prezentacyi našaj pierad łacinskim Zachodam, a zmahannia z najhraźniejšym nachabstvam Maskvy — pavinna jana cikavić nas; bajkot jaje ŭ hetkich časach vyhladaŭby na adnu z samahubskich pamyłak.

a. Dr. Č. Sipovič

NATATKA AB MISYI BRUNONA

(praciah z b. 6)

Ŭładzimiera. Za Nikanaŭskaju letapiśsiu musim śćviardzić što Brunon prybyŭ na Ruś nie biez parazumleńnia z Papiežam. Pierajchodziačy cieraz zachodniuju Ruś, cieraz ziemli Chrabataŭ i Dziaraŭlan, peŭna nie paminuŭ ich u svajoj misyjnaj pracy. A kali tam pracavaŭ, to musiaŭ znać i movu słavianskuju, što nia było dla jaho vialikaju trudnaściaj, bo tady miž słavianskimi movami nia było vialikich rožnic, a adnu z jich jon napeŭna znaŭ. Vaładzimier spahadaŭ jamu ŭ hetaj pracy i siarod svaich i siarod Piečaniehaŭ, a cesary, vysyłajučy jaho na Ruś, vysyłali jak da dobra znakomaha svajaka (maci Ottona, Tadora, była siastroju Anny, Ŭładzimieravaj žonki).

Brunon dajšoŭ až da Piečaniehaŭ i naviet davioŭ ich da pieramirja z Ŭładzimieram. Z taho vynikaje, što Ruś u pieršym zaranni svajho chryścijanskaha žyćcia mieła pryjaznuju sutyčnaść iz Zachadam, što zusim zapiarečvajuć pravasłaŭnyja historyki, miž inšym Hołubinskij, jaki nie dapuskaje mahčymaści pracy łacinskich manachaŭ na Rusi. (Adnak havora ab zbliženni z łacinianami: Ist. Rus. Cerk. t. I, pp. 796-799).

Adyž Ditmar Merzeburski, pryjaciel misijanara Brunona, najlepš śvietčyć, što Brunon byŭ misijanaram na Rusi i što nia było nijakaha duchovaha razryvu miž joju i Zachadam.

Č

VIALIKAJA PATRYJATYČNAJA PRYSŁUHA

Nia treba chiba nikomu z nas dakazvać fundamantalnaha značennia rodnaj movy, litaratury, u nacyjanalnym adradženni. Kažny z nas, asabliva tut na emihracyi, patrebu jaje adčuvaje, tamu z radaściu vitaje jejny pryrost, a z bolem hladzić, jak vorah jaje psuje « kazionnymi » pierakładami, abo zusim pustošyć. Tam doma u zmahanni z rusyfikujučym akupantam, ci tut u, pahražajučym tvorčaj anemijaj, čužaśviecie instyktova baroniačysia, my trymajemsia taho,

Što zżyłosia z nami, *baćkaŭskaha* słoŭca,
Jak-by korań z drevam, jak-by ź niebam sonca ;

taho słoŭca, jakoje

Dzielić z nami viečna ŭsio, što z nami chodzie
U błahoj i dobraj mačysie-pryhodzie.

Upojvajemsia mahičnaj krasoju taho słova i hetym lubaść i pryviazanaść da ŭsiaho rodnaha, matčynaha, robim niepieramožnaj :

Ŭsio spahaniać ludzi, poki noč šaleje,
Vyrvuć vieru ŭ ščaście, vieru i nadzieju,
Dy taho nia vyrvuć, što napieła maci
Nočkaj nad kałyskaj rodnamu dziciaci...
(Kupała - « Spadčyna)

Čym-bolej my začaravany henymi napievami, tym sumniej było hladzieć nam na toje, jak naša litaratura, našy klasyki, nieśmiarotnyja Kupała, Kołas, ledź nia zdradnikami rodnaha słova vystaŭlalisia tut zahranicaj... u maskoŭskaj « rubache » (movie), kab tumanić śviet nia tolki ab palityčnaj, ale j etnična-kulturnaj « jedinonedelimosti ».

A čym-sumniej nam było hladzieć na hetu perfidnuju rusyfikacyju našaj mastackaj dušy, z tym-bolšaj radaściu i ŭdziačnaściu vitajem što-raz pryhažejšyja sukcesy našaha aryhinalnaha ščyra-biełaruskaha emihracyjnaha vydaviectva. Sapraŭdy, zasłuhi dziejačaŭ dy ŭstanovaŭ, inicyjujučych dy ździejśnivajučych jaho, ahramadnyja ! Siannia, ŭ zmahalnaj sumiatni, my mo' j nie ŭ stanie jašče ŭsienaležna adčuć i acanić ich - historyja skaža ab hetym bolš iz svaje ŭsiezietlivaje perspektyvy.

Užo davoli pakaznaja kolkaść vyjšła z hetaha vydaviectva roznaha rodu knih. Ale ni adno mo' vydannie nia vyklikała hetkaj ucieśnaj sensacyi, jak niadaŭna pakazaŭšajasia ŭ luksusova-salidnaj jakaści « SPADČYNA » - vybar paezyi Janki Kupały, vydannia Biełaruskaha Instytutu Navuki j Mastactva ŭ Redakcyi « Baćkaŭščyny » - Munchen.

Biaručy pad uvahu nia tolki sam sapraŭdy impanujučy vyhlad, ale i salidnuju systematyzacyju dy akamentavannie mataryjału j žyćciadziejnaści vialikaha autara, z poŭnym zadavalenniem i pryznanniem treba śćviardzić biassprečnuju monumentalnaść hetaha vydannia. Jano i z hledzišča nutranoha nacyjanalna-ŭzhadavaŭčaha, i z hledzišča vonkava-reprezentacyjnaha pierad kulturnym śvitam jošć vialikaj patryjatyčnaj prysłuhaj. Jano vysoka padnosić autarytet našych vydaŭcoŭ : BINIM ź jahonymi, pieraličanymi ŭ Słovie Ŭvodnym, supracoŭnikami, a pieradusim tym, što byŭ faktyčna dušoju, hałoŭnym inicyjataram dyj badaj poŭnym vakanaŭcam jaho, h. zn. Sp. Dr. Stanisłavam Stankievičam, Redaktaram « Baćkaŭščyny ». Nia pieršy, dyj nie apošni - spadziajomsia - heta jahony vydaviecki sukces. Za jahonaha redaktarstva « B-ny » vyš-uspomnienaje vydaviectva značna raźviłosia, za jahonymi staranniami j pierajšło častkova na autarytetny hrunt navukovaj supracy z amerykancami, jakaja systematyčna propahuje naš idejna-navukovy darobak i ŭ palityčna-decydujučych kruhoch, što dla nas maje asablivuju vahu. Ŭziaŭšy pad uvahu ciažkija emihranckija abstaviny vydavieckaj pracy, dyk sapraŭdy treba padziŭlać jaje bahatuju pładavitaść u hetaha niautomnaha čałavieka. Adkul u jaho biarecca pamysłovaść enerhija j čas ! Pišam heta dzieła prostaje hramadzkaje spravidlivaści, pavodla jakoje idejnamu dziejaču za publičnyja zasłuhi naležycca j publičnaje ŭdziačnaje pryznannie.

ks. Dr. P. T.

HARTUJMASIA IDEJNA

VPavažany Sp. Redaktar, prašu źmiaścić u Źničy nastupnuju karespancyju.

Sytuacyja j sužyćcio ŭ cužym śviecie, pa jakim rassypany my biełarusy emihranty drabniej maku dy, hinučy kolkasna, hiniem i jakasna, idejna, egzaminuje nas i žyćciova-mataryjalna, j idejna damahajučysia nie abyjakoha hartu, zdecydavanaści. Što-raz čaściej davodzicca być śvietkam zmahannia našych surdzičaŭ z roznaha rodu niebiaśpiekami dla ichniaj chryścijanskaj i biełaruskaj dušy : to błudnavierstva sektanstva, abyjakavaść, a naviet biazbožža (nie anno balšavickaje), naviazvajecca roznymi sposabami, to čyjniebudź šavinizm zakidaje cianioty. Toj šavinizm asabliva, što pryjšoŭ razam z nami na emihracyju i nijak nia moža ad nas adkaśnicca. Niadaŭna voś pryšłosia nam tut u ZDA być śvietkami takoha nastupu na adnaho z čytačoŭ Źniču, sp. S.

U vadnym z bolšych haradoŭ ZDA jon zasnavaŭ sabie fachovuju majsterniu j kramu. Pačała pavoli napłyvać klijentela, pieravažna z emihracyi, praz salidarnaść dla biednaha emihranta. Salidarnaść adnak heta ćasta byvaje vuzkaja, šavinizmy šmat jaje ahraničajuć i pryjchodzicca čałavieku ličycca z usiakimi dziejnikami škodnymi. Na hetkija dziejniki sp. S. nia pryšłosia doŭha čakać. Kali pierastupili jahony paroh palaki, klijenty, j uhledzieli na pačesnym miescy lokalu jaho « Papieskaje Bahasłaŭlennie », z pisanaj pabiełarusku da Papieža prośbaj, dyk pačali sumlavacca ab jahonaj katalickaści, iakaja vydałasia im trefnaj, i nia dvuznačna dali zrazumieć, što hetkaj « prafanacyi » jany svaim klijentelstvam uspamahać nia buduć...

Nas, absarvujučych z boku surodzičaŭ, nia hetak cikavili pavodziny taje klijenteli, što pryznaje hodnym salidarnaści tolki svoj « amarantovy » katalicyzm - volnamu vola, - jak pavodziny našaha brata biełarusa adnavierca u hetkaj sytuacyi.

Jak-ža jon adrazu zareahavaŭ na heta ? Ci pakazaŭ adrazu svaju idejnuju ćviorduju niaustuplivaść dy pravilny pahlad na katalickaść, jakaja nia končycca na « amarantovaści » ? Nažal, handlarskaja psycholohija u pieršym mamencie tut pieramahła. Aŭładała im maładušnaść i pakazaŭsia nadta miakkim dy padatnym, moža naviet krychu paddaŭsia i tamu chvalšyvamu stydu, jaki kalečyŭ naš niaśviedamy narod. Hetkaja padatnaść iašče bolej aśmielvaje padstupny šavinizm. Jamu zdajecca, što hetkim sposabam udascca j sianniašniaha bolej śviedamaha biełarusa-katalika źbiantežyć, jak viakàmi biantežana jahonych baćkoŭ dziadoŭ.

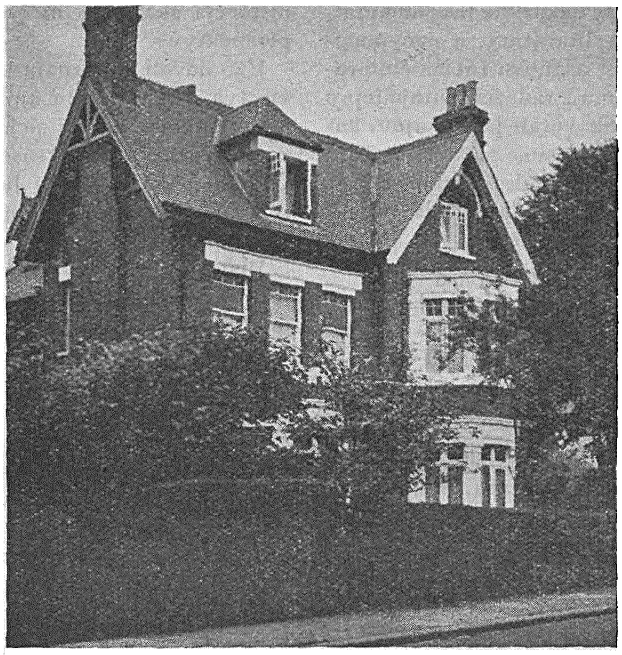
Adyž sianniašni biełarus jošć idejna-hramadzkim i jaho nia tak lohka źviaści, za im bo stajać rady idejnastojkich bratoŭ. Heta pakazałasia i na sp. S. jaki pasła razvahi j narády z adpaviednymi idejnymi dziejnikami, pastaviŭsia advažňa j ćviorda da hetaj šavinisty-

(hl. b. 12)

TYDZIEŃ STUDYJAŬ B.A.K.A. «RUŃ» U LONDANIE

Ad 10 da 16 žniŭnia sioleta adbyvaŭsia piaty z čarhi Tydzień Studyjaŭ ładžany Biełaruskim Akademickim Katalickim Abjednańniam « Ruń ». Byŭ jon užo trecim u Londanie u Marian House.

Było pračytana šešć dakładaŭ : a. Uładzimier Tarasevič zrabiŭ dva dakłady z prašviatleńniami ab Palestynie, Jeruzalimie, Ehipcie, Hrecyi i Tureččynie. Ajciec Uładzimier niadaŭna źviedaŭ uspomnienyja tut krainy i zrabiŭ cełuju kalekcyju zdymkaŭ tych miascoŭ i pamiatnikaŭ, jakija asabliva spałučanyja z historyjaj J. Chrysta, śv. Paŭla i z rasšyreńniem Chryścijanstva. Ajciec Leŭ Haroška takža mieŭ dva dakłady : « Relihijnaja talerancyja ŭ Biełarusi » i druhi: « Polonizacyja ŭ Biełarusi ». Abodva dakłady vyklikali ŭ prysutnych vielmi ažyŭlenyja dyskusyjnyja sprečki. Sp. Daminik Aniška mieŭ dakład maralna-relihijnaha źmiestu, jaki nazvaŭ « Zaranka »; sp. Todar Mazura zrabiŭ dakład na temu: Chryścijanskija śviatyni ŭ Biełarusi. Heta vielmi cikavaja i nieraspracavanaja ŭ nas tema była dapoŭniena ŭ dyskusii.


«Marina House» slauny katalicka-bielaruski centr u Londanie

Aprača taho čaść udziejnikaŭ Tydnia Studyjaŭ skarystała z dakładu a. Velykaha, bazyljanina, jaki čytaŭ svoj dakład dla ukraincaŭ na temu chrostu Ukrainy za časoŭ śv. Volhi.

U tym samym časie, kali runieŭcy mieli svoj Tydzień Studyjaŭ, ukraincy mieli svoj kanhres « Obnovy » (paralelnaja arhanizacyja ŭ Pax Romana da našaj « Runi ») i ŭračysta śviatkavali 25hodździe jaje isnavańnia. Paśla taho, kali čaść runieŭcaŭ udziejničała ŭ adnej iz zborak « Obnovy » i zaprasiła « Obnovu » u Marian House, my mieli niezvyčajnuju pryjemnaść vitać u našym biełaruskim asiarodździ ŭ Marian House nia tolki bolš 30 siabroŭ « Obnovy » ale i dvuch ukrainskich Uładykaŭ : J. E. Archi biskapa Ivana Bučko i J. E. Biskapa Maksyma Hermaniuka, jaki pryjechaŭ z Kanady na hety čas u Eŭropu.
Spatkańnie raspačałosia supolnaj malitvaj u kaplicy. Paśla Archibiskupo Ivan skazaŭ niekalki słoŭ. Sam Vysokadastojny hošć i ŭsie prysutnyja byli niezvyčajna uschvalovanyja. Dva najbolš cierpiačyja narody, choć i ŭ maleńkaj kolkakašci, spatkalisia na vyhnańni ŭ malitaŭnaj jednaści. Paśla ŭsie byli zaprošanyja ŭ zalu na kilišak vina. Hutarki, ukrainskija i biełaruskija śpievy i deklamacyi, pramovy Biskapaŭ Balesłava, Ivana i Maksyma, a takža Hieneralnaha Vikaraha Ukraincaŭ u V. Brytanii i a. Č. Sipoviča zakončyli toj niezabyŭny viečar. Hety viečar byŭ takža zaviaršeńniem pracaŭ Tydnia Studyjaŭ.

Niapoŭnaj była-b naša spravazdača, kali-b my nia ŭspomnili jašča niekalki charakternych mamentaŭ z sioletniaha Tydnia Studyjaŭ.

Adnym ź jich — heta udziejnictva J. E. Balesłava Słoskana, ApostalskahaVizytara dla biełarusaŭ. Udziejnictva hetaje nie abmiežvałasia tolki da roli abservatara ci pačesnaha haścia. Naš darahi Biskup kiravaŭ rekalekcijami, havaryŭ kazańni, žyva udziejničaŭ va ŭsich našych pracach Tydnia Studyjaŭ. A dziela taho, što Boh daŭ jamu dar, być u adnej asobie Biskupam i adnačasna siabram kažnaha, jaho prysutnaść była tym dla Tydnia Studyjaŭ, čym jošć aliva dla roznych vosiaŭ mašyny.

Druhim mamentam — heta była vizyta našych surodzičaŭ z Nottingham. Pryjechaŭ da nas sp. Jazep C-ko i ź jim čatyry siabryńki. I tak u runi źjavilisia vasilki... Ajciec Haroška zaimpravizavaŭ dakład ab biełaruskaj literatury, dalej čytalisia paezii Kołasa, Kupały, proza Biaduli j inšych biełaruskich piśmieńnikaŭ. Ajciec pranuk (nadziva ŭsim) skazaŭ daŭhi, dy mała kamu viedamy vierš Byliny (a. Siemaškieviča), sp-nia Nieściar pradeklamavała « Z čužyny », dalej paniaślisia našy hučnyja śpievy i huli. Takim čynam pryjezd našych surodzičaŭ z Nottingham spryčyniŭsia da miłaha viečara, pryśviačanaha biełaruskaj literatury j biełaruskaj pieśni.

Udziejničała ŭ Tydni Studyjaŭ u siarednim bolš 20 čałaviek, jakija źjechalisia blizu z usiej Eŭropy. (Hl. Zdymku na bač. 12).

Hety Tydzień Studyjaŭ jošć dalejšym krokam napierad u adradžeńni našaha relihijnaha i nacyjanalnaha žyćcia.

a. Č. S-č

AHULNY ŹJEZD B.A.K.A. « RUŃ »

U tym samym časie, kali adbyvaŭsia Tydzień Studyjaŭ BAKA « Ruń », adbyŭsia takža z čarhi VI-ty Ahulny Źjezd Biel. Akad. Kat. Abjednańnia (15 žniŭnia 1955 h.). Było prysutnych na Źjeździe 18 siabroŭ, prybyŭšych u Londan z šašci roznych eŭrapejskich krainaŭ.

Paśla spravazdačaŭ Staršyni Hałoŭnaj Upravy, duchoŭnaha asystenta « Runi » i dyskusyi nad joj, staraja Hałoŭnaja Uprava była adnahałosna pieravybrana. Takim čynam nadalej Staršynioj astaŭsia sp. Jazep Paźniak, Zastupnikam Staršyni sp. V. Sienkievič (Hišpanija), sekretarom sp. T. Mazura, skarbnikam sp. F. Bartul. Usia Uprava — za vyniatkam Zastupnika Staršyni — znachodzieca ŭ Vialikabrytanii.

Było pastanoŭlena na Źjeździe, što čarhovy Tydzień Studyjaŭ u 1956 maje być zarhanizavany u Niamieččynie. Ahulnaj jaho temaj buduć studyi nad maralnymi i etyčnymi prablemami ŭ žyćci čałavieka.

Staršynioj Źjezdu byŭ a. Leŭ Haroška, a sakratarom sp. Michaś Naŭmovič.

KANHRES «PAX ROMANA» U NOTTINGHAM I UDZIEJNICTVA U JIM BIEŁARUSAŬ

Mižnarodny ruch studentaŭ i intelektualistaŭ katalikoŭ paŭstaŭ u 1921 h. Ad taho času jon razrossia. Siabrami « Pax Romana » źjaŭlajucca siańnia arhanizacyi 48 nacyjanalnaściaŭ. U hetym hodzie ŭ Nottingham ad 17 da 25 žniŭnia adbyŭsia 23-ci suśvietny kanhres « Pax Romana ». Head 17 da 25 žniŭnia adbyŭsia 23-ci suśvietny kanhres « Pax Romana ». Heta byŭ adzin z tych kanhresaŭ, na jaki sabrałasia šmat delehataŭ : usich razam bolš 700. Choć universytet u Nottingham addaŭ da dyspazycyj kanhresu usie svaje pryhožyja i vyhodnyja budynki, adnak dla prac kanhresu akazałasia nie zašmat miesca i niekatoryja z udziejnikaŭ načavali i stałavalisia navonki universytetu.

Hałoŭnaj prablemaj kanhresu byli studyi ŭsich tych pytańniaŭ, jakija nakidvaje samo žyćcio maładomu čałavieku, jaki tolki što skončyŭ universytet. Apračačatyroch ma fundamentalnych dakładaŭ datyčačych relihijnaha, kulturalnaha, hramadzkaha i prafesyjnaha, žyćcia, jakija byli pračytanyja na ahulnych zborkach, — viałasia praca u šaści roznych sekcyjach : na jahich raspracoŭvalisia nastupnyja temy : 1) Prafesija i jaje abaviazki, 2) Małady vučony ŭ hramadztvie 3) Kulturnaje dalejšaje razvićcio maładoha vučonaha 4) Etyčnyja i-maralnyja prablemy maładoha vučonaha, 5) Žyćcio z viery, 6) Žančyna paśla skančeńnia universytetu.

Aprača taho byŭ vyznačany čas na hrupovyja prahułki u Walsingham, brytanskija Žyrovičy, u Oscott ; niekalki dobrych hadzin zaniała pačostka ładžanaja markizami Lothian.

U piatnicu, 19 žniŭnia, paśla pačostki ŭ markiza Lothian, adbylisia asobnyja dakłady dla całaha kanhresu prysviačanyja prablemam narodaŭ izza žaleznaj zasłony.

Byli pračytanyja nastupnyja dakłady : a. dr. Č. Sipovič : « Niekatoryja aspekty praśledu Chryscijanstva za zialeznaj zasłonaj » ; Sp. L. Czosnowski : « Prablemy maładoha vučonaha za žaleznaj zasłonaj » ; Dr. J. Kohari (madziar) : « Prablemy maładych vučonych uciekačoŭ » ; Praf. Kulčyckyj (ukrainiec) : « Katalicki intelektualist ŭ ahni savieckaj praktyki j teoryi » ; Sp. L. Marothy (madziar) : Jaho pierażyćci ŭ padsavieckaj Madziarščynie. Dziela taho, što čas byŭ vielmi abmiežavany, niekatoryja z uspomnienych tut pramoŭcaŭ havaryli nia bolš dziesiaci minut.

Heta było pieršy raz, što na kanhresie Pax Romana paniavolenyja kamunizmam narody vystupili supolna. Vystupleńnie heta papiaredzili šmatlikija zborki pradstaŭnikoŭ arhanizacyjaŭ madziarskaj, českaj, polskaj, ukrainskaj, biełaruskaj i łatyšskaj. Byŭ stvorany adumysłovy kamitet na čale jakoha byŭ sp. J. Paźniak, biełarus ad « Runi » i dr. J. Kohari, jaki spaŭniaŭ funkcyju sakratara.

Zacikaŭleńnie hetaj častkaj kanhresu było niazvyčajnaje. Na zali ŭ pieršych radoch bačyłasia niekalki biskupaŭ na čale z Apostalskim Delehatam O'Hara, prafesaraŭ roznych universytetaŭ, pradstaŭnikoŭ presy i radyja BBC dy Hołasu Ameryki. Ajciec Sipovič raspačaŭ svoj dakład ad apisańnia h. zv. pracesu 16, kali na adnej łaŭcy padsudnych u Maskvie ŭ 1923 h. byli Archibiskup Cieplak i razam ź jim 14 śviataroŭ čatyroch roznych nacyjanalnaściaŭ : palaki, biełarusy, litoŭcy i rasiejcy. Dalej padaŭ infarmacyi z sučasnaha praśledu u paasobnych krainach. Była źviernuta uvaha na vyniščeńnie biełarusaŭ katalikoŭ, na antyrelihijnuju prapahandu, jakaja ciapier viadzieccana Biełarusaŭ katalikoŭ, na antyrelihijnuju prapahandu, jakaja ciapier viadziecca na Biełąrusi ŭ beletrystycy.

Razumiejecca ŭ poŭhadzinnym dakładzie niemahčyma było zakranuć usich važnych prablemaŭ Davoli adnak zaŭvažyć, što kataliki ŭsiaho śvietu svajej manifestacyjna-šmatlikaj prysutnaściu na zali, svaimi paźniejšymi interpelacyjami u dakładčykaŭ, byli salidarnyja ŭ acency toj strašnaj trahedyi, jakaja siańnia adbyvajecca za zialeznaj zasłonaj. Biaz sumnivu kažny ŭ dušy pastanaviŭ zrabić usio mahčymaje, kab ablahčyć dolu cierpiačych.

Na dakładzie a. Č. Sipoviča byli takža prysutnyja našy surodzičy z Nottingham, jakija nia byli aficyjalna delehatami na kanhres. Pry hetaj nahodzie chaj budzie dazvolena biełarusam z Nottingham, asabliva spadarom J. Karasiu, Kapačam, Nieścieravym, Sielaźniovym, Rajeckamu i ŭsim inšym ščyra tut padziakavać za tuju dapamohu dla delehataŭ « Runi », jakuju jany atrymali. Biełaruskich delehataŭ na kanhres było usiaho šeść i pjać ź jich žyło praz cely tydzień u damoch vyšej padanych siemjaŭ. Heta było vialikaj dapamohaj dla « Runi », jakaja ŭ inšym vypadku ciažka skazać, ci zmahła-b prarabić hetak važnuju i vialikuju pracu, jakaja zvyčajna pravodzicca na kanhresach.

U niadzielu 21 žniŭnia, kali udziejniki kanhresu mieli svabodny dzień, my biełarusy paśla katalickaj i pravasłaŭnaj Bahasłužbaŭ, mieli svaju zborku. Chutka zaimpravizavanaja prahrama zborki sp. U. Kapačom akazałasia vielmi ščaślivaj. Sp. Kapač painfarmavaŭ udziejnikaŭ kanhresu ab žyćci biełarusaŭ u Nottingham, ab jichniaj hramadzkaj dziejnaści, tady kali udziejniki kanhresu raskazali ab prac ch i zmahańniach idejnych biełąrusaŭ i biełaruskich arhanizacyjaŭ u Francyi (sp. M. Naŭmovič), u Belhii (sp. S. Mak), u Hišpanii (sp. J. Survilła), u Niamieččynie (sp. Č. Kukiel) i ŭ Vialikabrytanii (a. Č. Sipovič). Pramovy sp. J. Karasia i dziadźki Skoryna, deklamacyi, śpievy biełaruskich pićśniaŭ i skoki našaj lavonichi dadali toj pryhožaści i pačućcia da hetak redkaj nahody supolnaha spatkańnia.

Ad času, kali biełarusy stalisia farmalna siabrami « Pax Romana » — hetaj najvialikšaj suśvietnaj katalickaj arhanizacyi studentaŭ i intellektualistaŭ, jany nia hledziačy na nijakija pieraškody i ciažkaści nia tolki zmahli datrymać kroku u radach inšych šmat starejšych i bahaciejšych arhanizacyjaŭ, ale ŭ niekatorych vypadkach byli inicjatarami i hałoŭnymi vykanaŭcami prac samoha kanhresu. Heta pišam nie dla samachvalstva, ale kab jašče raz źviarnucca da tych našych pasyŭnych surodzičaŭ, jakija naležać da « Runi », a ničoha ŭ juj nia robiać, i da tych ,što mahli-b stacca jaje aktyŭnymi siabrami, ale čamuści jašče nie navažylisia. Braty ! Hurtujma kalonny !

Žyvie Chrystus ! Žyvie Bełaruś !

a. C. S.-č

HARTUJMASIA IDEJNA

(praciah z. b. 9)

čnaj nietalerancyi, nie bajučysia j straty « klijenteli », jakaja perfidna damahałasia pradać sobskuju zdarova katalickuju niezdenacyjanalizavanuju dušu za marny ad ich zarabotak.

Hetkaja šlachotnaja pastava sp. S. nia tolki nie adbiła ad siabie klijenteli, ale vyklikała siarod jaje pavažannie da hetaha biełaruskaha patryjota j dobrašviedamaha katalika. Pierad hetkim nielha užo było dalej kampramitavacca « narodovym apostolstvam ».

Chaj hety vypadak budzie dobrym prykładam i dla druhich našych surodzičaŭ, jak pavinny adsiavać usiakija podstupy šavinizmu, dyj dla druhich čužyncaŭ, kab nia kvapilisia na čužyja prakananni i deušy.

S. T.



Sioletni «Tydzien Studyjau» BAKA «Run»

DA NAS PIŠUĆ

« Vielmi Pavažany Ajciec Tatarynovič !

« Jak heta miła, što Vy dakanali takoha vialikaha dzieła, jak novaje vydannie Šv. Evanelii. Chaj Boh Vas za heta ščodra ŭznaharodzić, a biełaruski Narod nikolnie zabudzie j zaŭsiody budzie spaminać Vas z udziačinaściu. Z hetaj nahody ščyra z usiaho serca Vas vinšuju i žadaju Vam vialikaj pamysnaści ŭ Vašaj dalejšaj pracy na biełaruskaj relihijnaj nivie. U znak udziačnaści dałučaju pry hetym ček na 5 dalaraŭ na Vaša vydaviectva....

Darahi Ajciec, u mianie akazalisia padvojnyja bačyny Šv. Evanelii ad 585-600, ale nie chapaje ad 600-616. Moža Vy mahlib mnie ich dasłać, kab ja moh apravić svoj ehzemplar, jaki tak doŭha źbiraŭ i jaki mnie hetki darahi. Zhary Vam dziakuju za hetkuju usłuhu, jak i za ŭsie dahetulašnija numary « Źniču »....

Z.D.A. 25-8-1955. Z hłybok. pašanaj Vaš - Č.N.

NAŠ ADKAZ

Vielmi Pavažany j Darahi Spadar N !

Ščyra dziakuju Vam za tak šlachotnaje dobraje słova pryznannia ! Jano źjaŭlajecca nie abyjakoju zaachvotaju dyj uznaharodaju za skromnuju paśviatu, a takža j nie abyjakim prykładam dobraj aceny, vykarystvannia dyj uspamahańnia našych rodnych mazolnych relihijna-kulturnych zdabytkaŭ.

Žadanyja bačyny Evanelii vysyłajucca Vam z hetym numaram 34 Źniču. Za hrašavuju padtrymku j kolportaž našaha vydaviectva - haračaja padziaka !

Iz svajho boku ščyra pažadajem Vam pamysnaści ŭ Vašaj dziejnaści idejna-hramadzkaj dy asabistych žyćciovych dasiahnienniach !

Rym, 15-X-1955

Iz ščyrym pryvietam - ks. P. T. Redaktar.

PADZIAKA

Vysokapavažanaj Upravie B.A.Z.A. i ŭsim tym V. Pavažanym Surodzičam, chto udziejničaŭ u dapamahovaj składcy (35 dal.), abo z sobskaj inicyjatyvy byŭ łaskaŭ prysłać mnie pomač padčas maje chvaroby - hetym vykazvaju najščyrejšuju maju padziaku !

Ks. P. Tatarynovič
Redaktar

NOVY KANDYDAT DA ŚVIATARSTVA. U vapošnim numary našaj časopisi my dzialilisia radaściu z našymi Pav. Čytačami z nahody vyśviacin adnaho biełaruskaha śviatara ; a voś tut paviedamlajem i ab druhim kandydacie na śviatarstva, Janku Sadoŭskim, jaki byŭ 3 lipienia sioleta vyśviačany na subdyjakana łacinskaha abradu, a ciapier rychtujecca da dyjakanstva i, kali Boh pazvolić, da niedalokaha śviatarstva.

Pav. Subdyjakan J. Sadoŭski źjaŭlajecca achvočym supracoŭnikam našaj časaposi dy adznačajecca zdolnaj pracavitaściu navukovaj, abnadziejvajučy hetym našu relihijna-ad-radženskuju spravu.

NOVAJE VYDANNIE ŠV. EVANELII čakaje na svaich čytačoŭ-nabyŭcaŭ. Prysyłajcie nieadkładna zapatrabavanni ! Cana paasobnika ŭ luksusovaj apravie - 5 dal. ; u papiarovaj - 3 dal. ; a biadniejšych surodzičaŭ emihrantaŭ prosim apłacić tolki 50 cent. za pierasyłku.

Chto raspaŭsiudzić 20 paasobn. knihi, toj atrymaje jak premiju 1 paasobnik biespłatna. Pamahajcie rodnaj knižcy znajści sabie čytačoŭ-sobśnikaŭ !

Z hetym apošnim nòmicram Pav. Padpiščyki atrymajuć jašče try kvarciny karekty, jakija nie mahli my prysłać raniej.

Z dalejsyja uplaty na Znic dziakujem : Sp. J. Carneckamu 1200 ; V. Machnac 3125 ; a. F. Carn-mu-Raman. mu-Cuc-mie 6100 ; J. Naid-ku 3125 ; B. Danil-cu 3125 ; J. Hlad-mu 1235 ; Anh. Pradst-vu (a. Sip-cu) 5300 ; a. K. Maskaliku 6800.

Direttore respons. : Dott. A. FRUTAZ
Posta indir. : Dott. P TATARINOVIC
Roma, Via della Traspontina, 18

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950